Podwodny wróg

2020-09-04



Czyli: Pomalowany okręt na pomalowanym oceanie.

Na południowym Atlantyku, na pokładzie niszczyciela wolno biegnie czas. Część załogi pracuje, większość odpoczywa, korzystając z pięknej pogody. Marynarze rozmawiają ze sobą, robią zwykłe koleżeńskie przytyki, palą papierosy. Wydaje się, że to sielanka, a nie czas II Wojny Światowej. Martwią się o Murrella (Robert Mitchum), kapitana, ten od początku rejsu nie opuścił kajuty. Jest on nowy i cześć załogi go nie zna. Kapitan swoje przeszedł, jego statek, podczas rejsu na północnym Atlantyku, został storpedowany, a Murrell spędził 25 dni na tratwie. Wydaje się, że jedyna niemiła rzecz, jaka ich czeka, to zbliżająca się od wschodu burza.

Burza nie jest ciężka, ot pada sobie, fale nie są wysokie, kolejna spokojna noc. Na radarze też panuje spokój, ocean jest pusty. Do chwili, W pewnym momencie na jego ekranie pokazuje się punkt. Działka zostają obsadzone, a rozkazy brzmią, że kiedy zobaczą obiekt, mają do niego strzelać.

Wykrytym obiektem jest U-boat typu VIIC. Podwodniacy przypuszczają, że mają przeciwnika na rufie. Kapitan niszczyciela stara się manewrować tak, aby załoga okrętu podwodnego uznała go za nic nieznaczące echo. Na kontakt wizualny trzeba czekać do rana. Kapitan Murrell chce koniecznie dorwać U-bota, ma traumatyczne wspomnienia związane z niemieckimi okrętami podwodnymi.

Kiedy dzień nadciąga, mija również burza, załogi na obu okrętach zaczynają się wypatrywać. Szykuje się emocjonujący i bezwzględny pojedynek, kapitanowie obu okrętów to stare wygi.

„**Podwodny wróg**” to film zdecydowanie wiekowy, powstał w 1957 roku. Nie uświadczymy tu efektów specjalnych, zdjęcia podwodne, są odpowiednie jak na czas swojego powstania, czyli obecnie nie zachwycają. Eksplozje bomb głębinowych są za to świetne, cóż najprościej, w tamtych czasach,

było odpalić taką bombę i nagrać jej wybuch. Wygląda to, tak jak powinno, czyli realistycznie.

Film jednak to nie pojedynek dwóch okrętów, raczej dwojga kapitanów. Jeden i drugi jest doświadczoną wygą, sporo przeszedł. Szybko się orientują, że ten drugi też ma umiejętności. Trzeba przyznać, że dobrze jest to napisane i zagrane.

Podobało mi się wnętrze niszczyciela, ciekawie wykonane, ale nie jestem pewien czy realistycznie. U-boat jest odmienny od tego z „Das boat", ale ten film jest i długo będzie niedoścignionym wzorem. Przynajmniej nie okręt podwodny jest dużo bardziej realistyczny niż ten w „U-571".

„**Podwodny wróg**" da się jeszcze oglądać, potrafi przykuć do ekranu i cały czas jest emocjonujący.

Tytuł polski: **Podwodny wróg**
Tytuł oryginalny: **The Enemy Below**
Reżyseria Dick Powell

Robert Mitchum jako kpt. Murrell
Curd Jürgens jako Von Stolberg

Artur Wyszyński